

DO MIKOŁAJA

Już od dawna - mi się zdaje
Że mam problem z - Mikołajem
Czekam - bierze mnie cholera
Ma on chyba - Alzheimera
Ja mam wiek swój i się cieszę
Że na pewno już nie zgrzeszę
Myję uszy, zęby, szyję
Dietę mam i już nie tyję
Byłem grzeczny - daję słowo
Toast wznoszę - kolorową
Słucham się pokornie żony
I TV - mam - przełączony
Nie klnę, mięsem też nie ciskam
A emerytura - wszystka
Jest calutka przeznaczona
Na opłaty - resztę żona
Według potrzeb dysponuje
Ja jej nerwów już nie psuję
W sumie jestem wniebowzięty
Macam, szukam - gdzie prezenty ???

Niech Mikołaj - coś podłoży
W końcu jestem - dzieckiem bożym
Chociaż wiek mam, a skroń biała
Jakaś paczka by się zdała
Albo mała choć - paczuszka
Bo był grzeczny - dla staruszka
Ja rozumiem - dzieci sporo
I przyjmuję to z pokorą
Nie nadążasz - Dziadku Święty
Żeby - starym - nieść prezenty
Skoro nie masz już wyboru
Proszę - zrób coś - dla seniorów
Wyznacz datę - z końcem maja
Na - drugiego - Mikołaja
Niech dostaną też prezenty
Do emerytury i do renty